

**Kowalewska-Borys E.**

*Dr, mgr.iur.comp. Uniwersytetu w Bonn, Niemcy*

## **NOWY MODEL POLSKIEGO PROCESU KARNEGO – MIĘDZY KONTYNTENTALNYM A PRECEDENSOWYM ZWALCZANIEM PRZESTĘPCZOŚCI**

Obecnie funkcjonujący polski model postępowania karnego od dłuższego czasu krytykowany jest za zbyt duży stopień skomplikowania regulacji, brak skuteczności ścigania karnego, a także jego czasowo- i kosztochłonność [1]. Skutkuje to nadmierną opieszałością w wydawaniu wyroków oraz powoduje trudności we właściwym rozstrzygnięciu spraw. Nie sprzyja też umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. W związku z niewydolnością obecnego modelu postępowania karnego w 2009 r. została powołana Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, której głównym celem stało się przygotowanie kompleksowej nowelizacji przepisów kodeksu postępowania karnego. Fakt, iż obecny model postępowania karnego nie przystaje do współczesnych realiów przestępczości, widoczny jest przede wszystkim w niskiej skuteczności ścigania karnego przestępców oraz braku realizacji postulatu – nie surowa, a rychliwa kara. Dnia 9 maja 2012 r. projekt [2] został przyjęty przez Radę Ministrów, natomiast 6 czerwca 2012 r. został on oddany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych. Zgodnie zaś z przepisem art. 56 ustawy nowelizacyjnej z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw [3] nowa regulacja wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2015 r.

Priorytetowe założenia Komisji to: zwiększenie kontrydiktoryjności polskiego procesu karnego oraz aktywności stron procesowych w sporze sądowym, dalsze usprawnienie, przyspieszenie i uproszczenie postępowania, sformułowanie na nowo podstaw stosowania środków zapobiegawczych, w taki sposób, aby nie były one nadmiernie wykorzystywane w praktyce procesowej i aby spełniały

swój główny cel, jakim jest zabezpieczenie prawidłowego przebiegu postępowania; zwiększenie możliwości konsensualnego zakończenia postępowania karnego, radykalna zmiana modelu postępowania odwoławczego w kierunku zwiększenia możliwości reformatoryjnych sądu apelacyjnego a także odciążenie sędziów, prezesów sądów oraz przewodniczących wydziałów przez referendarzy sądowych w sprawach o charakterze technicznym i porządkowym.

Fundamentalną dla nowelizacji kodeksu postępowania karnego zasadę kontrydiktoryjności można określić jako dyrektywę prowadzenia procesu w formie sporu równouprawnionych stron przed bezstronnym sądem. Jej przeciwieństwem jest zasada inkwizycyjności, gdzie wszystkie funkcje procesowe skupiają się w ręku jednego podmiotu[4]. W polskim systemie prawa karnego, w postępowaniu przygotowawczym, przeważa model śledczy, jednak strony mają również zagwarantowane określone, pojedyncze uprawnienia [5]. Natomiast model kontrydiktoryjny realizowany jest w postępowaniu sądowym, wciąż jednak postępowanie dowodowe znamionują w znacznej mierze cechy inkwizycyjności [6]. Opisany tu projekt zakłada rzeczywiste odejście w postępowaniu sądowym od tego dualizmu. To strony procesowe mają aktywnie bronić swojego interesu prawnego, a sąd powinien zachować rolę jedynie biernego arbitra. Czynnikiem, który w głównej mierze wpłynął na potrzebę zmiany modelu procesu karnego na kontrydiktoryjny, jest wadliwa i w praktyce nieprzynosząca należytych rezultatów struktura postępowania dowodowego. W nowym modelu odpowiedzialność za wynik sprawy zostanie przerzucona na oskarżyciela i w dalszej kolejności na strony. Organ prowadzący postępowanie przygotowawcze dążyć będzie do zebrania jedynie tych dowodów, które są potrzebne do sformułowania skargi oskarżycielskiej, i jedynie w drodze wyjątku będzie ustalał fakty, co do których przeprowadzenie dowodu przed sądem byłoby niemożliwe. Sąd otrzyma nową rolę – biernego arbitra, który po przeprowadzeniu w postępowaniu sądowym dowodów wnioskowanych przez strony, uczyni zadość wymiarowi sprawiedliwości i wyda wyrok odpowiadający przedstawionemu stanowi faktycznemu[7]. Projektodawca wprowadził następującą

zasadę – jeżeli postępowanie wszczynane jest z inicjatywy strony procesowej, inicjatywa dowodowa należy do stron (będzie to dotyczyć zarówno postępowania po wniesieniu publicznego i prywatnego aktu oskarżenia, jak i postępowań inicjowanych wniesieniem środków odwoławczych oraz wszelkich wniosków), sąd natomiast będzie mógł przeprowadzić dowód jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach (art. 167 k.p.k.). Negatywnym aspektem tego rozwiązania jest de facto obciążenie oskarżonego w większym niż dotąd stopniu ciężarem dowodu w znaczeniu materialnym. Ciężar materialny dowodu wskazuje, kto ponosi skutki braku dowodu lub nieudowodnienia okoliczności, mającej znaczenie dla rozstrzyganej sprawy [8]. Aktualnie powinność dowodzenia spoczywa na stronie czynnej, oskarżycielskiej i ewentualnie na sędzie, oskarżony natomiast, zgodnie z art. 74 k.p.k., nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. W nowym modelu strona czynna będzie musiała wykazywać większą aktywność, aby bronić swoich racji. Z pewnością więc oskarżony będzie zmuszony podjąć znaczny wysiłek, aby udowodnić swoją niewinność. Należy zauważyć, iż konstrukcja ta „kłóci się” z jedną z najważniejszych zasad procesu karnego – zasadą domniemania niewinności, która stanowi, iż „oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem” (art. 5 § 1 k.p.k.). Aby wyrównać faktyczne szanse w tym kontradiktoryjnym sporze pomiędzy oskarżonym a oskarżycielem wprowadzono istotną zmianę w art. 393 § 3 k.p.k., w którym usunięto stwierdzenie, że na rozprawie mogą być odczytywane wszelkie dokumenty prywatne powstałe „nie dla celów” postępowania karnego. A contrario na rozprawie będą więc mogły być odczytywane dokumenty przygotowane dla celów postępowania.

Z pewnością proponowane rozwiązania spowodują, iż od umiejętności „prawniczych” a także od zdolności poszukiwania dowodów przez strony procesowe będzie zależało rozstrzygnięcie sprawy karnej. Będzie łączyło się to z poświęceniem przez strony czasu, energii, a w przypadku oskarżonego – zapewne i kosztami

zatrudnienia skutecznego obrońcy, aby uzyskać pewność obrony przed oskarżeniem. Na dzień dzisiejszy trudno jest określić, jak będzie przedstawiała się sytuacja osób niemających, które korzystać będą z usług obrońcy z urzędu i kto pokryje koszty zwiększonego udziału obrońców i pełnomocników.

Wprowadzenie zasady kontrydiktoryjności pociąga za sobą szereg kolejnych zmian i związanych z nimi kontrowersji i wątpliwości. Zasadzie *in dubio pro reo* („w razie wątpliwości na korzyść oskarżonego”) zostanie nadane nowe znaczenie. Zgodnie z nowym art. 5 § 2 k.p.k., wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”. Kluczowe jest tu stwierdzenie, że chodzi o wątpliwości, których nie usunięto. Zrezygnowano bowiem z określenia „nie dające się usunąć” wątpliwości. A *contrario* wnioskować należy, że korzystna dla oskarżonego interpretacja ustalanych faktów dotyczy więc także wątpliwości usuwalnych. Dzięki takiej regulacji prawnej odpowiedzialność za wyjaśnienie wątpliwości spada na oskarżyciela, a w sensie materialnym również na obronę, natomiast nie obciąża ona sądu. I tutaj kolejny raz należy podkreślić, że tak naprawdę wynik sprawy zależeć będzie od aktywności oraz „prawniczych” umiejętności stron procesowych. Nowe brzmienie przepisu nie pozostawia też wątpliwości, że chodzi o kwestie dowodowe, a nie prawne, co do tej pory było przedmiotem dyskusji w doktrynie i orzecznictwie. Rozstrzygnięcie wątpliwości prawnych należy bowiem do sądu, wobec czego zadania sądu i oskarżyciela zostały tu wyraźnie podkreślone[9].

Nowe brzmienie nadano art. 14 § 2 k.p.k., według którego oskarżyciel publiczny może cofnąć akt oskarżenia do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. W toku przewodu sądowego cofnięcie aktu oskarżenia dopuszczalne jest jedynie za zgodą oskarżonego. Ponowne wniesienie aktu oskarżenia przeciwko tej samej osobie o ten sam czyn jest niedopuszczalne. Jest to inna konstrukcja niż obecne odstąpienie przez oskarżyciela publicznego od oskarżenia. Cofnięcie aktu oskarżenia oznaczało będzie konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., czyli z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

Zgoda oskarżonego w przypadku cofnięcia oskarżenia w toku rozprawy uzasadniona jest tym, iż oskarżyciel, w razie braku takiego wymogu, mógłby jednostronną czynnością procesową doprowadzić do umorzenia postępowania, a występują sytuacje, kiedy korzystniejsze dla oskarżonego może być uniewinnienie, bowiem rzeczywiście nie popełnił on zarzucanego mu czynu i chce oczyścić się z wszelkich zarzutów. Dzięki tej regulacji oskarżony ma prawo wyboru. [10]

Konsekwencją rozszerzenia zasady kontrydiktoryjności jest uzupełnienie art. 401 § 1 k.p.k. o nowy powód do zarządzenia przerwy poprzez wskazanie, że możliwe jest to także dla przygotowania przez strony wniosków dowodowych. Przerwanie rozprawy z tego powodu następować będzie na wniosek stron. Niecelowe będzie także kontrolowanie wniesionego do sądu aktu oskarżenia pod kątem kompletności przedstawionego wraz z aktem oskarżenia materiału dowodowego. Ponadto nowela przekształca uczestniczenie oskarżonego w rozprawie z obowiązku w uprawnienie (art. 374 § 1 k.p.k.) zaś obowiązek udziału prokuratora w rozprawie głównej ogranicza do spraw, w których prowadzone było śledztwo.

W wyniku istotnego poszerzenia elementów kontrydiktoryjności procesu karnego i zwiększenia decyzyjności stron postępowania nastąpiło wiele zmian w przepisach dotyczących oskarżonego oraz obrońców i pełnomocników stron procesowych. Zmienił się m.in. system wyznaczania obrońcy z urzędu, czego wyrazem jest modyfikacja przepisów 78, 80a, 81 k.p.k. Po pierwsze, obrońcy z urzędu będzie mógł domagać się – powołując się na przesłankę ubóstwa – już na etapie postępowania przygotowawczego również podejrzany (art. 78 § 1 k.p.k.). Jest to urzeczywistnianie tzw. prawa ubogich. Konsekwencją takiej regulacji jest wprowadzenie ogólnego prawa domagania się obrońcy z urzędu w postępowaniu sądowym (art. 80a k.p.k.), bez powoływania się na wspomnianą niemożność pokrycia kosztów obrony – wystarczy wniosek oskarżonego. Jediną podstawą odmowy wyznaczenia obrońcy w tym trybie jest funkcjonowanie obrońcy z wyboru albo konieczność wyznaczenia obrońcy z urzędu w trybie art. 81 § 1 k.p.k. Powstaje pytanie, czy opisane zmiany nie spowodują nadmiernych kosztów pokrywanych przecież przez Skarb

Państwa. Zupełnym zaś novum będzie wyznaczenie obrońcy w celu dokonania określonej czynności procesowej w toku postępowania sądowego. Następuje ono na zasadach ogólnych, zatem na wniosek oskarżonego, co związane jest z możliwością obciążenia go wynikłymi z tego kosztami. Nową instytucją procesową jest pełnomocnik z urzędu dla strony innej niż oskarżony (art. 87a k.p.k.), którego warunki powołania wzorowane są na nowym art. 80a k.p.k. dotyczącym obrońcy z urzędu w postępowaniu sądowym i obrońcy do dokonania określonej czynności prawnej.

Na konsensualizm procesowy składają się instytucje, które pozwalają na zakończenie procesu karnego na podstawie porozumienia stron. Uczestnicy procesu karnego, działając w granicach swych uprawnień, czynią sobie wzajemne ustępstwa co do toku postępowania i rozstrzygnięcia merytorycznego, a głównym celem ich negocjacji jest obniżenie kary[11]. Przykładami takich instytucji w polskim prawie karnym procesowym są: tzw. skazanie bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 i 343 k.p.k.) oraz tzw. dobrowolne poddanie się karze (art. 387 k.p.k.). Nowy model postępowania karnego przewiduje rozszerzenie zakresu zastosowania tych instytucji oraz zdecydowanie zmniejszenie stopnia formalizmu w postępowaniach w przedmiocie obu konsensualnych wniosków. Aby sąd mógł zastosować jedno z powyższych rozwiązań prawnych okoliczności popełnienia przestępstwa, tj. popełnienie przestępstwa oraz sprawstwo podejrzanego nie mogą budzić żadnych wątpliwości, a postawa oskarżonego musi wskazywać, że cele postępowania, określone w art. 2 § 1 k.p.k., zostaną osiągnięte bez przeprowadzenia rozprawy. Ponadto przesłanką warunkującą skorzystanie ze wskazanych instytucji jest rodzaj popełnionego przestępstwa. Instytucja skazania bez rozprawy (art. 343 k.p.k.) ma obejmować wszystkie występki, dziś bowiem można ją zastosować jedynie wobec podejrzanych o występki zagrożone karą nieprzekraczającą 10 lat pozbawienia wolności. Ponadto pokrzywdzony będzie miał zagwarantowane prawo sprzeciwu wobec wydania wyroku bez przeprowadzenia rozprawy, a sąd może uzależnić uwzględnienie wniosku od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany, zaakceptowanej przez oskarżonego.

Z kolei dobrowolne poddanie się karze dotyczy jedynie występków, natomiast nowelizacja Kodeksu postępowania karnego zakłada, iż ma być ono dopuszczalne w sprawach o wszystkie przestępstwa, czyli również zbrodnie, co wzbudza zasadnicze kontrowersje[12].

Nowy model polskiego procesu karnego zakłada większą swobodę w kształtowaniu składu w sądzie I instancji, bowiem ze względu na szczególną zawilóść sprawy lub jej wagę sąd I instancji może postanowić o rozpoznaniu jej nie tylko w składzie 3 sędziów, jak jest obecnie, ale także sędziego i 2 ławników [13]. Jednak podstawowym składem orzekającym w I instancji jest skład jednoosobowy (art. 28 k.p.k.). Natomiast nową zasadą będzie orzekanie sądu odwoławczego w składzie jednoosobowym w sprawach, w których postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia. Posiedzenia sądu I i II instancji będą odbywały się w składzie jednoosobowym, a w składzie 3 sędziów jedynie z uwagi na wagę bądź zawilóść sprawy.

Obecnie w postępowaniu karnym referendarze sądowi nie pełnią żadnych funkcji. Umożliwienie referendarzom uczestniczenia w procesie karnym odciążałoby sędziów od czasochłonnych, chociaż nieskomplikowanych pod względem prawnym czynności, które nie stanowią sprawowania „wymiaru sprawiedliwości” w rozumieniu art. 175 Konstytucji RP, a w dużej części mają charakter administracyjno-organizacyjny.

W zakresie dowodów przewidywane są nieliczne, aczkolwiek wprowadzające istotne uproszczenia, zmiany. Z pewnością zmianą na lepsze będzie wprowadzenie w art. 147 § 2a k.p.k. wymogu obligatoryjnego rejestrowania przebiegu przesłuchania świadka na podstawie art. 185a, 185b i 185c k.p.k., czyli małoletniego do 15 roku życia, za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk[14]. Ponadto do przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego powinno dochodzić tylko wówczas, gdy jego zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 185a § 1 KPK).

Z kolei zmiany, które proponowane są w przepisach dotyczących środków przymusu, mają przede wszystkim na celu sprecyzowanie wymogów ich stosowania, tak aby ograniczyć ich zastosowanie do przypadków, w których jest ono uzasadnione i niezbędne.

Projektodawcy szczegółowo określili wymogi stosowania tzw. zatrzymania prokuratorskiego (art. 247 k.p.k.) oraz zabezpieczenia majątkowego (art. 291 k.p.k.), ograniczyli stosowanie tymczasowego aresztowania (art. 258 k.p.k.) i generalnie wzmocnili pozycję oskarżonego.

Śledztwo, pozostając prokuratorskim, oparte będzie na kryteriach natury podmiotowej oraz przedmiotowej i dotyczy będzie przestępstw należących w I instancji do sądu okręgowego, oraz tych, odnośnie do których zaistniały prawne przeszkody w prowadzeniu dochodzenia a także, gdy z uwagi na wagę i zawłość sprawy prokurator zdecydował o prowadzeniu postępowania przygotowawczego w formie śledztwa (art. 311 k.p.k.). Dochodzenie zaś będzie dotyczyło występków przynależnych w I instancji do sądu rejonowego. Nadal będzie mógł prowadzić je zarówno prokurator, jak i inne państwowe organy ścigania (art. 325 a i b k.p.k.) [15]. W postępowaniu sądowym strony będą miały możliwość wystąpienia o zobowiązanie prokuratora do uzupełnienia przedłożonego materiału o określone dokumenty (art. 338 § 1, art. 381 § 2 k.p.k.).

W nowym modelu procesu karnego obowiązek uczestnictwa oskarżonego w rozprawie ma być przekształcony w prawo do uczestnictwa. Aby zaś przyspieszyć postępowanie w I instancji przewiduje się rezygnację z niektórych czynności prawnych – np. z odczytywania całego aktu oskarżenia na rozprawie (art. 385 k.p.k.), oskarżyciel będzie przedstawiał jedynie zarzuty oskarżenia. W projekcie przewidziane jest odczytanie dowodów jedynie wówczas, gdy wnosi o to strona, która z dowodem dla niej istotnym nie miała okazji zapoznać się wcześniej (art. 394 § 2 k.p.k.). Rezygnuje się ponadto z odczytywania treści zarzutów oskarżycielskich podczas ogłaszania wyroku (art. 418 k.p.k., nowy § 1a). Sąd będzie jednak musiał odczytać opis czynu przypisanego oskarżonemu, jeżeli ten różni się od opisu czynu zarzuconego w akcie oskarżenia.

Na etapie kontroli odwoławczej projektodawcy postanowili wprowadzić zasadnicze zmiany, co wynika m.in. z faktu, że postępowanie odwoławcze jest niejako wynikiem i swoistą kontynuacją postępowania przeprowadzonego w I instancji, które w projekcie



poddane zostało „rewolucji”. Pierwszą zasadniczą zmianą na tym etapie postępowania będzie ograniczenie stawiania sądowi zarzutu zarówno co do tego, że nie dopuścił on określonych dowodów z urzędu, jak i co do tego, że w trybie wyjątkowym z prerogatywy takiej skorzystał, pomimo braku inicjatywy strony (art. 427 § 4 k.p.k.). Skoro strona nie wykazała należytej aktywności w trakcie pierwszoinstancyjnego postępowania, nie powinna mieć następnie możliwości podnoszenia takiego zarzutu w późniejszych etapach kontrolnych, aby niepotrzebnie nie wydłużać postępowania karnego. Jednakże, jeżeli stronom postępowania z określonych względów nie uda się wskazać pewnych faktów i dowodów przed sądem I instancji, to w postępowaniu odwoławczym będą one miały możliwość ich powołania, na co wskazuje nowy art. 427 § 3 k.p.k. Według przedstawicieli doktryny aktualnie obowiązujący model postępowania odwoławczego jest dysfunkcyjny ze względu na dominację elementów kasatoryjności nad elementami reformatoryjności. W nowym modelu dąży się więc do poszerzenia możliwości zmiany wyroku przez sąd odwoławczy, a nie jedynie jego uchylenia i przekazania sprawy ponownie do I instancji, zwiększając jednocześnie możliwość bezpośredniego zetknięcia się przez sąd ad quem z dowodami[16]. W nowym modelu procesu karnego środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego, „jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 440 k.p.k.”. Zjawisko to nosi nazwę tzw. odwróconego kierunku środka odwoławczego i w nowym stanie prawnym będzie ono uzasadnione tylko wtedy, gdy bierność sądu prowadziłyby do wydania orzeczenia rażąco niesprawiedliwego. Sąd odwoławczy nie będzie miał już obowiązku dokonywania tzw. totalnej kontroli odwoławczej w każdej rozstrzyganej przez niego sprawie [17]. Kolejną zmianę w postępowaniu odwoławczym stanowi obowiązek każdego odwołującego się, nie zaś jedynie tzw. podmiotu fachowego wnoszącego środek odwoławczy, wskazania w treści tego środka, zarzutów stawianych skarżonemu rozstrzygnięciu (nowa treść art. 427 § 1 k.p.k.). Działanie sądu odwoławczego „z urzędu” powinno mieć miejsce jedynie wówczas, gdy zakres i wzorzec kontroli, zadysponowany przez stronę, jest nie do pogodzenia z elementarnymi

---

względnymi sprawiedliwości, albowiem nakazywałyby zignorowanie błędów o wręcz fundamentalnym charakterze.

Z kolei również zasadnicze zmiany dotyczą nadzwyczajnego postępowania karnego, którego przedmiotem są orzeczenia prawomocne, w szczególności zaś w zakresie podstaw kasacji (art. 523 k.p.k.). Zagwarantowano tu bowiem możliwość wniesienia kasacji nie tylko od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, kończącego postępowanie w sprawie, ale również od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci bezterminowego pozbawienia wolności w zakładzie zamkniętym (art. 519 k.p.k.). Natomiast strona, która nie dochodziła swoich praw w trakcie całego postępowania w I i II instancji, nie może powoływać się w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia na rażącą niesprawiedliwość orzeczenia z powodu okoliczności, co do których sama nie wykazała się żadną aktywnością. Nowa regulacja ma chronić sąd kasacyjny przed przeniesieniem na niego odpowiedzialności za wynik postępowania.

Listę najważniejszych zmian zamyka rezygnacja z postępowania uproszczonego (art. 468 i nast. k.p.k.). Jest to spowodowane uproszczeniem postępowania zwyczajnego. Dzięki nowym regulacjom postępowanie uproszczone stanie się po prostu zbędne.

Niektóre z opisanych powyżej zmian są pożądane i z pewnością korzystnie wpłyną na kształt obecnego procesu karnego, inne będą fundamentalnie wątpliwość. Niewątpliwie zaś polski model procesu karnego, należącego przecież do tzw. kontynentalnego systemu prawnego czerpie swą inspirację z systemu common law. Reasumując, czas pokaże, czy nowy model polskiego procesu karnego spełni oczekiwania społeczeństwa w zakresie skutecznego ścigania karnego i wzmocni jego szacunek do wymiaru sprawiedliwości, czy też okaże się drogim, dysfunkcyjnym i kontrefektywnym.

1. *Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 ze zm.*
2. *Projekt z dnia 25 stycznia 2011 r. – wersja po poprawkach legislacyjnych, <http://bip.ms.gov.pl/pl/projekty-aktow-prawnych/prawo-karne/>*
3. *Dz.U. 2013 poz. 1247*

4. *B. Bieńkowska, P. Kruszyński, C. Kulesza, P. Piszczyk, Wykład prawa karnego procesowego, Białystok 2004, s. 70.*
5. *S. Waltoś, Proces karny. Zarys wykładu, Warszawa 2009, s. 287.*
6. *Tamże, s. 294.*
7. *Uzasadnienie projektu ustawy, <http://bip.ms.gov.pl/pl/projekty-aktow-prawnych/prawo-karne/>, s. 8.*
8. *Marek, W. Waltoś, Podstawy prawa i procesu karnego, Warszawa 2008, s. 240.*
9. *Tamże, s. 17.*
10. *Uzasadnienie projektu ustawy, s. 20.*
11. *T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, s. 798.*
12. *Uzasadnienie projektu ustawy, s. 24.*
13. *Tamże, s. 31.*
14. *Uzasadnienie projektu ustawy, s. 60.*
15. *Uzasadnienie projektu ustawy, s. 109.*
16. *Uzasadnienie projektu ustawy, s. 142.*
17. *Uzasadnienie projektu ustawy, s. 142.*